

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa D. Ż.
przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 sierpnia 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 lipca 2013 r., sygn. akt V ACa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) przyznaje radcy prawnemu J. F. prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w G. pod adresem: ul. P. [...], [...] G. od Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym,**
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 3989 § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżący odwołał się do występowania potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, to brak tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Odwołanie się do przesłanki zawartej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania, że powołany przepis prawa, mimo że budzi wątpliwości nie doczekał się należytej wykładni, bądź niejednolita jego interpretacja wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów. W takim wypadku strona powinna przedstawić na czym polegają te rozbieżności, ze wskazaniem konkretnych orzeczeń (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151). Wskazana rozbieżność orzecznictwa wynikająca z niejednolitej wykładni wskazanego bądź wskazanych przepisów musi mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Chodzi tu więc o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub wskazanie, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z ich rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter,

a nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08; z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepublikowane).

Skarżący wskazał na potrzebę wykładni art. 376 k.p.c. którego dotychczasowa interpretacja w jego ocenie budzi wątpliwości. Poglądu skarżącego nie można podzielić. Udział strony w rozprawie ma, co do zasady charakter fakultatywny, chyba że przewodniczący zarządzi obowiązkowe stawiennictwo (art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c.). Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w przypadku osób obywających karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprawdzie nie da się przezwyciężyć bez udziału sądu, jednak nie zobowiązuje to sądu do zarządzania doprowadzania ich na każdą rozprawę. Taki obowiązek oznaczałby także konieczność ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów stawiennictwa tej strony na każdej rozprawie, podczas gdy druga strona, niepozbawiona wolności, zobowiązana jest sama ponosić koszty każdorazowego stawiennictwa na rozprawie, chyba że zarządziłoby jej stawiennictwo jako obowiązkowe. Prowadziłoby to do nierównego traktowania stron procesu cywilnego z uprzywilejowaniem strony pozbawionej wolności, do czego nie ma podstaw (por. wyrok z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012, Nr 12, poz. 146).

Rozprawa apelacyjna, co do zasady odbywa się bez względu na niestawiennictwo stron. Możliwość odroczenia rozprawy apelacyjnej ze względu na niestawiennictwo strony istnieje jedynie w wypadku, gdy sąd zobowiązał stronę do osobistego stawiennictwa lub gdy rozprawa jest związana z czynnościami, których może dokonać sama tylko strona osobiście na rozprawie (por. wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2003 r., I PK 213/02, OSNP 2004, Nr 17, poz. 295). Nie można zgodzić się z zarzutem, że Sąd był w sprawie zobligowany do zarządzenia osobistego stawiennictwa powoda. W toku postępowania apelacyjnego nie

dokonywano czynności, które wymagałyby osobistego udziału powoda, a powód którego stanowisko było znane z apelacji i innych pism procesowych w ogóle nie wnosił o przeprowadzenie dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Powód zarzucił ponadto, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w wyniku wskazanych w pozwie i ustalonych przez Sady działań administracji zakładu karnego poprzez osadzenie go w celi dla osób palących.

Jak jednak stwierdził już Sąd Najwyższy, o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia dobrom osobistym osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10, niepubl.). Trafnie zatem Sady obu instancji stwierdziły, że w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie można uznać, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

aw